

Księga Estery

Rozdział 5

1. Zaś trzeciego dnia Estera włożyła królewski strój i stanęła na wewnętrznym dziedzińcu pałacu, naprzeciwko królewskiego pałacu; podczas gdy w pałacu, na wprost wejścia do pałacu, król siedział na swoim królewskim tronie. 2. A kiedy król zobaczył stojącą na dziedzińcu królową Esterę, znalazła ona łaskę w jego oczach; więc król wyciągnął ku Esterze złote berło, które trzymał w swej ręce. A Estera podeszła i dotknęła się końca berła. 3. Król także do niej powiedział: Co tobie, królowo Estero; jakie jest twoje żądanie? Choćby chodziło o połowę królestwa będzie ci użyzione. 4. A Estera odpowiedziała: Jeśli król uzna to za dobre, niech król wraz z Hamanem raczy dzisiaj przyjść na ucztę, którą dla niego przygotowałam. 5. Zaś król powiedział: Sprowadźcie czym prędzej Hamana, abyśmy spełnili życzenie Estery. Zatem gdy król z Hamanem przybył na ową ucztę, którą przygotowała Estera, 6. biesiadując przy winie, król powiedział do Estery: Jaka jest twoja prośba, aby została spełniona i jakie jest twoje życzenie? Choćby chodziło o połowę królestwa będzie ci użyzione. 7. A Estera odpowiadając, rzekła: Oto moja prośba i moje życzenie. 8. Jeśli znalazłam łaskę w oczach króla i jeśli król uzna to za dobre, aby uczynić zadość mojej prośbie i spełnić moje życzenie niech król wraz z Hamanem jeszcze raz raczy przyjść na ucztę, którą dla nich przygotowuję. Zaś jutro zrobię według życzenia króla. 9. Więc Haman odszedł tego dnia wesół i dobrej myśli. Jednak gdy zauważył na królewskim dziedzińcu Mardechaja, który ani nie powstał, ani też przed nim nie drgnął Haman uniósł się płonącym gniewem na Mardechaja. 10. Jednak się pohamował; lecz gdy przybył do swojego domu, posłał i kazał sprowadzić swoich przyjaciół oraz swoją żonę Zeresz. 11. I Haman opowiedział im o swoim wielkim bogactwie, o mnóstwie swoich synów oraz o tym, jak go król wyniósł i go wywyższył ponad książęta oraz królewskie sługi. 12. Haman też dodał: Tak, nawet królowa Estera nie zaprosiła nikogo oprócz mnie i króla na ucztę, którą przygotowała. Na jutro też jestem zaproszony do niej z królem. 13. Ale to wszystko mnie nie zadawała, dopóki jeszcze widzę Judejczyka Mardechaja, który bywa na królewskim dziedzińcu. 14. Zatem powiedziała mu Zeresz, jego żona, oraz wszyscy jego przyjaciele: Niech przygotują szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci. Zaś jutro z rana powiesz królowi, aby powieszono na niej Mardechaja. I wraz z królem wesoły pójdziesz na ucztę. Ta rada spodobała się Hamanowi, więc przygotował szubienicę.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012